

Nazwisko GÓRSKI

Imiona Mieczysław Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj Padew Narodowa, Polske

Data śmierci [2003] Miejscowość, kraj USA

Lat życia 42

Adres cmentarza św. Jadwigi w Trenton, NJ

Źródła: "Weteran", nr. 993 (listopad 2003 r.)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

...
**ŚP.
MIECZYŚŁAW
GÓRSKI**

Nie zbadane są wyroki Boskie. Wołą Bożą śmierć przedwcześnie zabrała nam naszego pełnego siły i energii 42 letniego kolegę Mieczysława Górskiego. Strata tym dotkliwsza dla naszej braci weterańskiej, bo kilka tygodni temu straciliśmy komendanta Placówki, a teraz wicekomendanta. "Mietek" pracował wieczorem w Domu Żołnierza, a z rana atak serca skosił go tak młodo.

Urodził się Padew Narodowa w Polsce, syn zmarłego ojca Tadeusza i matki Kazimieri Domagała.

Do St. Zjednoczonych przyjechał w 1987 r., pracował w "Sharbel De-walop Co". Mieszkał z rodziną w Hamilton Sq. NJ. Początkowo był członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Weterana. Gdy zaczęto przyjmować byłych żołnierzy polskiej armii ludowej w szeregi SWAP, Mietek wstąpił do Placówki SWAP 81 i dał się poznać jako czynny członek. Był wiele razy w naszym poczcie sztandarowym, a wkrótce był w zarządzie naszej Placówki. Był bardzo koleżeński i uczynny, lubiany za swoje poczucie humoru. Parokrotnie był wybrany komendantem Placówki. Przy pracy miał wypadek, ale to go nie zniechęciło do pracy w naszym

Weteran nr. 883

listopad 2003r.

LISTOPAD - NOVEMBER 2003

Domu Żołnierza Polskiego.

Ze złamaną nogą potrafił usłużyć w barze, gdy nie było nikogo do pomocy. Będzie nam go bardzo brakowało w Placówce.

Pogrzeb odbył się w dniu 11 września. Dom pogrzebowy "Winiwicz" był pełny wieńców i ludzi. Z Polski przyjechał brat, aby go pożegnać. Zmarły pozostawił w żałobie matkę w Polsce, czterech braci i 3 bratowe. Żonę Marię z domu Barszcz-Górska, syna Marka i córkę Agatę.

Pochowano go na cmentarzu św. Jadwigi w Trenton, NJ.

Żegnaliśmy go, my Weterani, i wielu przyjaciół ze szczerym żalem i smutkiem. A rodzinie jego jesteśmy pełni współczucia.

S.J. Zaremba